

ks. Wojciech Misztal

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

INTEGRUJĄCA ROLA MEDIÓW: SPOJRZENIE Z PERSPEKTYWY MISTERIUM STWORZENIA-ZBAWIENIA

Abstract **Integrating role of the media. The perspective of the mystery of creation-salvation.** The article refers to the relations between the social life, the mass media, and the spirituality. This subject is more and more relevant and important. Today the social changes and the technological development seems to be accompanied by an increased interest in spirituality. The article presents the multidimensionality of integration and the associated consequences as well as the instruments which are used to build a community. Then the mystery of creation-salvation is shown as arche globalization (the Greek word *archê* means “beginning”, but also “first cause”, “rule”). In this context the media are presented as an instrument of building the community.

Opracowanie dotyczy związków między relacjami społecznymi, mass mediami i duchowością. Tematyka ta przedstawia się jako coraz bardziej aktualna i ważna. Przemianom społecznym i rozwojowi technologicznemu wydaje się towarzyszyć wzrost zainteresowania duchowością. Zwrócono uwagę na wielowymiarowość integracji i związane z tym konsekwencje. Podjęty został temat instrumentów, przez które dokonuje się budowanie wspólnoty. Następnie misterium stworzenia-zbawienia ukazano jako arche globalizację (gr. *archê* wskazuje na początek, ale także na zasadę istnienia). W takim kontekście przedstawiono media jako budujące wspólnotę.

Keywords: Christianity, community, creation, globalization, integration, mass media, mystery of creation-salvation, spirituality, salvation, theology

chrześcijaństwo, dzieło (historia) stworzenia-zbawienia, duchowość, integracja, mass media, stworzenie, wspólnota, zbawienie.

Z punktu widzenia teologii człowiek to byt społeczny. Chodzi tu nie tylko o związki z innymi stworzeniami, lecz także z samym Bogiem. Do najbardziej podstawowych dla

chrześcijaństwa stwierdzeń należy dogmat o Trójcy Świętej: Bóg to doskonała wspólnota trzech Osób: Ojca, Syna i Ducha Świętego. Już z tego powodu we właściwym istocie ludzkiej ukierunkowaniu na budowanie wspólnoty z innymi bytami oraz w realizacji tego dążenia można dostrzec nadany temu procesowi ważny i zarazem tajemniczy rys boski, znaczące zaangażowanie się Boga, które teologia określa jako działanie łaski. Pod pewnymi warunkami wolno i należy tu mówić o współpracy z Bogiem, o byciu Jego narzędziem, o naśladowaniu Boga. Przykazanie miłości Boga i bliźniego jednoznacznie pokazuje, że kształtowanie związków z innymi należy do najważniejszych zadań osoby ludzkiej, decydujących o jej losie (zob. np. Mt 22, 34n; 25, 31n; Łk 10, 25n; Dz 20, 35). Nieco ponad 50 lat temu, wskazując zarówno na porządek łaski, jak też na porządek natury, na zaangażowanie na rzecz pomyślności w wieczności i w doczesności, Sobór Watykański II przedstawił znaczenie środków społecznego przekazu, odwołując się właśnie do ich roli wspólnototwórczej, faktycznej czy przynajmniej potencjalnej. „[...] o ile środki te zostaną wykorzystane w sposób właściwy, mogą przynieść rodzajowi ludzkiemu skuteczną pomoc, ponieważ służą odprężeniu i bardzo się przyczyniają do kształcenia umysłów oraz do rozszerzania i umacniania królestwa Bożego¹”.

Dane te inspirują do podjęcia tematu wspólnototwórczej roli środków społecznego przekazu z teologicznej perspektywy misterium stworzenia-zbawienia, m.in. jako wskazującej na wsparcie². Przedstawione poniżej uwagi w znaczącym stopniu opierają się na Piśmie Świętym, czyli tekstach pochodzących ze starożytności, tak różnej od dzisiejszej elektroniczno-cyfrowej rzeczywistości. To podejście jest związane z nauczaniem papieża Jana Pawła II i Benedykta XVI. W liście apostolskim *Szybki rozwój* Jan Paweł II pisze, iż dla oceny zmian związanych ze środkami przekazu pomocne może być właśnie Pismo Święte. „Jawi się ono bowiem jako «wielki kodeks» przekazu przesłania, które nie jest tylko chwilowe i okazjonalne, ale fundamentalne³”. Benedykt XVI wskazuje, że przesłanie biblijne pozwala zrozumieć najgłębszą istotę rozwoju i upowszechnienia się nowych technologii komunikacji. Pomagają one bowiem zrealizować naturalne dla człowieka, zaszczipione w nim przez Boga pragnienie budowania wspólnoty⁴.

1. TWORZENIE WSPÓLNOTY: WIELOWYMIAROWOŚĆ INTEGRACJI

Dekret Soboru Watykańskiego II *Inter mirifica* pokazuje, że chrześcijaństwo dostrzega istnienie różnych rodzajów integracji, np. o charakterze religijnym i politycznym,

¹ Sobór Watykański II, dekret *Inter mirifica*, 2.

² Takie badania są potrzebne m.in. z tego względu, że w wysoko rozwiniętych społeczeństwach europejskich współcześnie zaznacza się wzrost zainteresowania duchowością i religią. Zob. J. Mariański, *Sekularyzacja, desekularyzacja, nowa duchowość. Studium socjologiczne*, Kraków 2013, s. 113n; M. Drożdż, *Aktualność przesłania Jana Pawła II o cywilizacji miłości*, „Studia Socialia Cracoviensia” 1 (2011) 4, s. 12n; B. Karcz, *Pokolenie JP II – mit czy rzeczywistość*, „Studia Socialia Cracoviensia” 1 (2011) 4, s. 95; J. Królikowski, *Zasada politeizmu w mediach – nowe wyzwanie*, „Studia Socialia Cracoviensia”, 2 (2011) 5, s. 181n; H. Honisz, *Internet jako miejsce ewangelizacji*, [w:] *Wartości w mediach, z doliny na szczyty*, red. A. Baczyński, M. Drożdż, Tarnów 2012, s. 313n.

³ Jan Paweł II, list apost. *Szybki rozwój*, 4.

⁴ Benedykt XVI, Orędzie na XLIII Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu *Nowe technologie, nowe relacje. Trzeba rozpowszechnić kulturę szacunku, dialogu i przyjaźni* (24.01.2009), www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/przemowienia/massmedia2009_24012009.html (31.08.2011).

związanych z doczesnością i odnoszących się do wieczności⁵. Powiązany z takim naczyniem ojców soborowych dorobek refleksji teologicznej bynajmniej nie ma charakteru wyłącznie teoretycznego. Składa się on na od dawna aktualny, pozytywny wkład, którym chrześcijaństwo owocnie w ciągu dziejów się dzieliło i który nadal ma do zaoferowania społeczności ludzkiej.

Podstawowym dla spojrzenia na integrację jest określenie, z kim się ona dokonuje. W konsekwencji mamy tu do czynienia z przewidywaniem jej skutków. Już to pokazuje, iż zagadnienie ma duże znaczenie. Z właściwego chrześcijaństwu punktu widzenia można tu wskazać na budowanie wspólnoty człowieka (ludzi) z Bogiem, co prowadzi do pomyślności w wieczności (np. 1 Tes 4, 13–18) i znacząco dodatnio wpływa na doczesność (np. Mt 9, 2–8). Wystrzegając się popadnięcia w pułapkę dualizmu (zob. piąty rozdział Listu do Rzymian), należy tu ostrzec przed następującą możliwością. Otóż trzeba wskazać na faktyczne czy potencjalne łączenie się człowieka (ludzi) z przewyższającymi istoty ludzkie złymi bytami osobowymi. W tym wypadku integracja sprowadza się ostatecznie do zniewolenia poszczególnych osób ludzkich oraz ich grup, manipulowania nimi, szkodenia im w porządku tak doczesnym, jak i wiecznym. W tym ostatnim przypadku sytuacja jest wręcz przedstawiana jako zagłada (Flp 3, 19; 1 Tes 5, 3), śmierć (zob. Ap 20, 6–14; 21, 8)⁶.

Należy wymienić jeszcze inne kierunki integracji, przy czym są one ściśle powiązane z dwoma wskazanymi powyżej, niejako wokół nich oscylują, są im przyporządkowane, zależą od nich w swej istocie i konsekwencjach. Związek jest tak znaczący, iż trzeba tu mówić o pewnym przenikaniu się czy będącym udziałem człowieka doświadczeniu niemożności ich zupełnego rozdzielania czy rozróżnienia. Ma to uzasadnienie w podstawowej według chrześcijaństwa zasadzie, iż miłość do Boga i miłość do Jego stworzeń stanowią jedno. Dobitnie pokazują to: Mt 22, 34–40; 25, 31–46; Łk 10, 25–37. Tym samym różne typy czy wymiary integracji mają właściwe sobie kardynalne znaczenie warunkujące ludzką pomyślność w doczesności i w wieczności. I tak spośród wielu należy wymienić tu budowanie wspólnoty, jaką jest małżeństwo i rodzina (np. Ef 5, 21 – 6, 4). Na uwagę zasługuje ważna, wielowymiarowa działalność jednocząca, z jaką mamy do czynienia w przypadku niesienia pomocy potrzebującym, doświadczającym niedostatków o charakterze duchowym (np. Ga 6, 1–2) jak też materialnym (np. 2 Kor 9, 1–14). Wielowymiarową integracją jest przychodzenie z pomocą chorym, uzdrawianie, opieka nad nimi (np. Łk 17, 12–19; Mt 25, 31–46). Podobnie przedstawia się przywracanie rodzicom dzieci przez wskrzeszenie (np. Łk 7, 11–15). Analogicznie należy spojrzeć na uwalniający egzorcyzm: „zły duch porwał go i zaczął targać. Jezus rozkazał surowo duchowi nieczystemu, uzdrowił chłopca i oddał go jego ojcu” (Łk 9, 42).

Jednocześnie integracja bywa związana z ryzykiem, na co jasno wskazuje Chrystusowe utożsamianie się z uwięzionymi. Podkreślając znaczenie takiej wspólnoty, Chrystus w Mt 25, 31–46 pomija kwestię, czy uwięzienie jest sprawiedliwe, czy też nie, czy więźień stanowi zagrożenie dla odwiedzającego go, czy też nie. W ten sposób Jego wypowiedź daje początek nie tylko jednemu ze szczególnie wysoko ocenianych uczynków miłosierdzia⁷,

⁵ Sobór Watykański II, *Inter mirifica*, 2, 17, 24.

⁶ Św. Tomasz z Akwinu doskonale wyraził chrześcijańskie rozumienie grzechu, stwierdzając, że Bóg uznaje za grzech tylko to, co szkodzi człowiekowi (zob. *Summa contra gentiles*, 3, 122; por. F. Lambiasi, *Lo Spirito Santo: mistero e presenza. Per una sintesi di pneumatologia*, Bologna 1987, s. 341, przyp. 4). Zob. też J. L. Segundo, *Le christianisme de Paul. L'histoire retrouvée*, Paris 1988, s. 56.

⁷ Zob. *Katechizm Kościoła katolickiego*, 2447.

ale także przedstawia się jako religijny, duchowy fundament procesu, który dziś nazywamy resocjalizacją. Chrześcijaństwo od początku oddziałuje na rzecz integrowania się na życie społeczne, w tym na ten jego wymiar, którym jest państwo wraz z jego wymogami i potrzebami (np. Rz 13, 1n). Interesujących wskazań dostarczają tu składające się na Nowy Testament tzw. tablice domowe (zob. np. Kol 3, 18–41). Z jednej strony uczą one, jak chrześcijanie mają włączać się w starania na rzecz pomyślności społeczności doczesnej. Z drugiej strony pokazują, że chrześcijanie dzielą taką troskę z innymi, w tym z niechrześcijańskimi elitami intelektualnymi⁸. Integracja przebiega więc wtedy przynajmniej w dwóch wymiarach czy kierunkach⁹. Wspólnoty religijne są częścią społeczności ludzkiej i ich związki z tą formą życia społecznego, jaką jest państwo, są bardzo ważne. W przypadku chrześcijaństwa jako wspólnoty religijnej zasadniczym jest jednocześnie z Bogiem. Zarazem na tym fundamencie przyczynia się ona do integracji dotyczącej życia społecznego i państwowego. Można tu dalej wskazać na ukazywanie jednakowej godności kobiety i mężczyzny, męża i żony oraz ich specyficznych zadań (np. 1 Kor 7, 1–15), zachęcanie do opieki nad słabszymi: starymi rodzicami (np. Mt 7, 10–13), dziećmi (np. Ef 6, 4), podwładnymi (Ef 6, 5–9); łączenie ludzi o różnym statusie społecznym i majątkowym (np. 1 Kor 11, 20–33) czy też wywodzących się z różnych grup narodowościowych i religijnych (np. Ga 3, 28; Ef 2, 11–22).

Trzeba też zauważyć integrację będącą udziałem osoby ludzkiej jako bytu w takim czy innym stopniu zranionego, negatywnie naznaczonego, zniewolonego przez grzech. Poprzez odmieniające człowieka na lepsze przebaczenie i pojednanie jest to integracja z Bogiem oraz z bliźnimi (np. Ef 2, 1–22), postrzegana nawet w kategoriach przywrócenia do życia (np. Łk 15, 11–32). Chodzi także o integrację wewnętrzną osoby ludzkiej. Interesujących danych na ten temat dostarczają m.in. siódmy i ósmy rozdział Listu do Rzymian. I tak człowiek grzeszny jest w stanie szkodliwie korzystać nawet z tak wielkiego daru Boga, jakim jest prawo Boże (Rz 7, 7–9.12–14). Poniekąd z ich winy staje się ono dla ludzi wielkim zagrożeniem (Rz 7, 10). W tym kontekście grzech zostaje ukazany jako byt osobowy. On ma moc uwieść, zniewolić człowieka i faktycznie to czyni, nawet zabijając go (Rz 7, 11.14). Doświadczeniem bytu ludzkiego staje się następująca sytuacja: „Nie rozumiem bowiem tego, co czynię, bo nie czynię tego, co chcę, ale to, czego nienawidzę – to właśnie czynię. [...] A zatem już nie ja to czynię, ale mieszkający we mnie grzech. Nie czynię bowiem dobra, którego chcę, ale czynię to zło, którego nie chcę. Jeżeli zaś czynię to, czego nie chcę, już nie ja to czynię, ale grzech, który we mnie mieszka. [...] Nieszczęsny ja człowiek!” (Rz 7, 15–24). Ratunek jest możliwy i udziela go Bóg (Rz 8, 1–2). Oznaką przyjęcia go jest zmiana postępowania na lepsze, której źródłem pozostaje właśnie otwarcie się na pomoc ze strony Boga, integracja z Nim (np. Rz 8, 1–13). Wzmianka o usynowieniu osoby ludzkiej przez Boga wskazuje na jej

⁸ Zob. P. H. Towner, *Households and household codes*, [w:] *Dictionary of Paul and his letters*, ed. G. F. Hawthorne, R. P. Martin, Downers Grove–Leicester 1993, s. 417n.

⁹ Składa się na nią m.in. wysiłek przezwyciężania uprzedzeń wobec chrześcijaństwa. Te zaś np. w pierwszych wiekach naszej ery skutkowały drastycznymi konsekwencjami. Wypada się zastanowić, czy rozciągającego się na więcej niż jedno stulecie szeroko zakrojonego eliminowania duchowo wartościowych ludzi – prześladowania chrześcijan w pierwszych wiekach to czystka religijna wymierzona przeciw osobom stawiającym sobie wysokie wymagania – nie wypada uznać za jeden z zasadniczych powodów upadku cesarstwa rzymskiego, powodu skutkującego osłabieniem państwa i w konsekwencji niemożnością sprostania trudnościom wewnętrznym i atakom zewnętrznym.

eschatologiczną, pełną komuniją z Bogiem i zarazem przedstawia integrację bytu ludzkiego nie tylko w tak przecież ważnych kategoriach zwycięstwa nad grzechem i jego negatywnymi konsekwencjami, ale także rozwoju, bycia coraz bardziej podobnym do samego Boga (np. Rz 8, 15; 1 J 3, 2).

Dalej ósmy rozdział Listu do Rzymian zwraca uwagę na jeszcze jeden rodzaj integracji, tym razem o zasięgu kosmicznym. Także w tym przypadku nie należy ograniczać się do przecież posiadającego kardynalne znaczenie usunięcia grzechu i jego negatywnych skutków. Grzech ujemnie wpłynął również na relacje między ludźmi i innymi stworzeniami. W świetle Rz 8, 18–22 dzieło stworzenia-zbawienia ma zasadniczy wymiar niewyobrażalnej dziś dla człowieka integracji istot ludzkich z innymi stworzeniami oraz tych ostatnich z Bogiem przez uczestnictwo w ostatecznej komunii zbawionych ludzi z Nim¹⁰.

Za powyżej zapisanym ok. tysiącem słów dotyczących budowania wspólnoty kryją się procesy bardzo złożone, nieraz długotrwałe, mające żywotne znaczenie teraz i na przyszłość. Trzeba tu cały czas mieć na uwadze, że pomyślna dla człowieka integracja, jak pokazuje doświadczenie, nie zawsze jest czymś łatwym. Zarazem przedstawia się jako cenna czy wręcz niezbędna. Także pod tym kątem należy oceniać propozycje i osiągnięcia chrześcijaństwa.

2. NARZĘDZIA INTEGRACJI

Obecnie wraz z technicznymi ułatwieniami pozwalającym znacznie szybciej niż kilkadziesiąt lat temu przemieszczać się w przestrzeni nawet na duże odległości, a także wraz z wolą polityczną otwierania granic dzielących poszczególne państwa, to właśnie środki społecznego przekazu należą do zasadniczych narzędzi budowy związków międzyludzkich; w pewnym sensie składają się na te relacje. Ich pozycję w takich procesach zagwarantował i umacnia niespotykany dotąd postęp technologiczny, z którym mamy do czynienia w ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat. Z drugiej jednak strony mass media w swym działaniu opierają się na pewnych podstawowych elementach znanych i z powodzeniem wykorzystywanych przez ludzkość do łączenia się już od wieków. Wypada tutaj wskazać na mające długą tradycję wyróżnianie pięciu zmysłów jako władz, za pomocą których dokonuje się interakcja między osobą ludzką i jej otoczeniem. Dotyk, powonienie, słuch, smak i wzrok „były uważane prawie w każdej antropologii za «bramy» kontaktu człowieka ze światem i za «podstawę» dla jego rozwoju duchowego, kulturowego i religijnego”¹¹. Współcześnie, gdy chodzi o związane z mediami procesy integracyjne, których protagonistą jest ludzkość, pierwszeństwo wydaje się przypadać słuchowi i wzrokowi. Wymienione one zostały w porządku alfabetycznym, by uniknąć pochoptego i zbędnego wskazywania, który z tych kanałów kontaktu jest ważniejszy. Parze „słuch i wzrok” w pewnym sensie odpowiada para „obraz i słowo”. Uwagę skupimy na niej, mając świadomość, że będąc ważnymi, obraz i słowo nie są jedynymi instrumentami budowania

¹⁰ Zob. J. B. Green, *Death of Christ*, [w:] *Dictionary of Paul and his letters*, dz. cyt., s. 206; B. Forte, *Piccola introduzione alla vita cristiana*, Cinisello Balsamo 1995, s. 47n.

¹¹ S. T. Zarzycki, *Zmysły*, [w:] *Leksykon duchowości katolickiej*, red. M. Chmielewski, Lublin–Kraków 2002, s. 951.

więzi¹². Także tutaj zastosowano porządek alfabetyczny. Z jednej strony ponownie unikamy pochoptego i niepotrzebnego w tym kontekście wskazywania, które z nich jest ważniejsze. Z drugiej strony, relacji między tymi dwoma parami nie da się sprowadzić do prostej odpowiedniości: słuch umożliwi spotkanie za pomocą słowa, wzrok pozwala nawiązać kontakt przez obraz. Ogromną rolę gdy chodzi o stosunki międzyludzkie odgrywa obecnie słowo w formie pisanej – elektronicznej i drukowanej – które jest percypowane przez wzrok. W pewnym sensie dochodzi tu do zbliżenia, przenikania się czy wręcz może nawet utożsamienia słowa i obrazu. Jednak np. proces czytania, w czasie którego słowo drukowane w formie drukowanej czy elektronicznej nieraz staje się słowem w znaczeniu pierwszym (choć niekoniecznie wypowiedamy je na głos) i tutaj przemawia za zachowaniem klasycznego podziału na obraz i słowo. W każdym razie słowa i obrazu, słuchu i wzroku nie wolno bezmyślnie separować czy tym bardziej przeciwstawiać sobie. Przychodzi też na myśl rozpowszechniony w starożytności sposób komunikowania za pomocą pisma obrazkowego. Trzeba mieć na uwadze, że takim pismem ideograficzno-fonetycznym nadal posługują się bardzo przeciw rozpowszechnione języki chiński czy japoński. Podobny związek słowa i obrazu w jakiejś mierze funkcjonuje współcześnie także przez różne symbole, w tym emotikony w esemesach i mailach¹³.

Powyższe uwagi są przydatne, gdy chodzi o spojrzenie na integrującą rolę mediów z perspektywy historii (można też powiedzieć: dzieła) stworzenia-zbawienia. Jak już zostało zaznaczone, papież Jan Paweł II i Benedykt XVI zwracają uwagę na związki między światem środków społecznego przekazu i Biblią. Można tu nawet mówić o propozycji, by przyjąć Pismo Święte jako pomoc, klucz, gdy chodzi o rozumienie i pomyślny rozwój mediów, korzystanie z nich¹⁴. W rozumieniu chrześcijańskim Biblia to jedno z najważniejszych narzędzi budowania komunii między Bogiem i człowiekiem, a na fundamencie takiej integracji między osobą ludzką i innymi bytami stworzonymi oraz wspomnianej już integracji – rozwoju danej osoby ludzkiej. Mimo różnicy między Bogiem i człowiekiem słowo okazuje się tu skutecznym narzędziem jednoczenia. Jest to słowo w swych zasadniczych formach: ustnej i pisanej. Chrześcijaństwo posługuje się nimi skutecznie od samego początku.

Media posługują się także obrazami. Podobnie jak przypadku posługiwania się słowem czerpią one ze skarbcza dorobku przeszłości, w tym także tego wypracowanego przez chrześcijaństwo. Samo określenie „obraz” należy tu rozumieć w znaczeniu tego, co jest odbierane przez zmysł wzroku. Nawet jeśli nie każde przesłanie wizualne da się zaklasyfikować jako dzieło sztuki, to jednak w ocenie tego sposobu budowania związków pomocne mogą być uwagi właśnie na temat dzieł sztuki. Nauczanie Jana Pawła II inspiruje, by także w tym wypadku zastanowić się nad związkami z misterium Boga jako Tego, który obdarza łaską: „Pismo Święte stało się [...] swego rodzaju «ogromnym słownikiem» (P. Claudel) i «atlasem ikonograficznym» (M. Chagall), z którego czerpała chrześcijańska kultura i sztuka”¹⁵. Jan Paweł II pisze też: „Każda autentyczna forma sztuki jest swoistą

¹² Trzeba tu np. wspomnieć o muzyce, której nie towarzyszą słowa, na którą się one nie składają.

¹³ Zob. M. Mazurek, *Pokolenie 160 znaków, czyli wpływ nowych technologii na relacje międzyludzkie*, [w:] *Nie tylko internet. Nowe media, przyroda i „technologie społeczne” a praktyki kulturowe*, red. J. Mucha, Kraków 2010, s. 215n.

¹⁴ Zob. Jan Paweł II, *Szybki rozwój*, 4; Benedykt XVI, *Nowe technologie, nowe relacje...*

¹⁵ Jan Paweł II, List do artystów (4.04.1999), 5; www.vatican.va/holy_father/john_paul_ii/letters/documents/hf_jp-ii LET_23041999_artists_pl.html (6.11.2010).

drogą dostępu do głębszej rzeczywistości człowieka i świata¹⁶. Jak w przypadku każdego innego narzędzia integracji taka skuteczność musi mieć za podstawę suwerenne zaangażowanie się samego Boga, który uaktywnia człowieka, szanując przy tym jego wolność (zob. np. Ef 2, 8–10).

3. MISTERIUM STWORZENIA-ZBAWIENIA JAKO ARCHEGLOBALIZACJA

Przyjmuję tu, że określenia „misterium stworzenia-zbawienia”, „dzieje (historia) stworzenia-zbawienia” oraz „dzieło stworzenia-zbawienia” to synonimy, przy czym termin „stworzenie” wskazuje na akt stwórczy i na *creatio continua*, zaś zbawienie oznacza udzielenie pełni istnienia, życia, nie zaś np. doskonały powrót do sytuacji sprzed wtargnięcia grzechu w dzieje świata stworzonego¹⁷. Dalej znaczy to między innymi, że owszem, na dzieje świata stworzonego jako bardzo ważne elementy składają się grzech i jego negatywne, wręcz katastrofalne, zabójcze konsekwencje, jednak na zasadzie wskazanej w piątym rozdziale Listu do Rzymian, a szczególnie w Rz 5, 11–19. Należy pamiętać, iż proces, którym jest w rozumieniu chrześcijańskim misterium stworzenia zbawienia, posiada za cel zarazem rozkwit życia, głęboką integrację, ta zaś jednak nie oznacza utraty tożsamości obdarowanych przez Boga zjednoczeniem z Nim (zob. np. Rz 16, 1–15; Kor 15, 10; Ga 2, 20; 3, 28; Ap 2, 17).

Z perspektywy teologicznej proces określanej dzisiaj mianem globalizacji ze swymi zaletami i wadami, stronami pozytywnymi i zagrożeniami znajduje się wewnątrz misterium stworzenia-zbawienia, jest jego częścią. Jako taki potrzebuje opieki, korekt, zarazem jednak nie można z góry wykluczyć, że taka czy inna jego część jest narzędziem Boga w realizacji dzieła stworzenia-zbawienia¹⁸. Dobrze będzie się zastanowić, czy w pewnym sensie w tym, co dobre, współczesna globalizacja wraz np. z dokonującą się dzięki mediom integracją nie jest pewnym naśladowaniem (choćby nie zawsze uświadomionym) wzoru, który stanowi budowanie wspólnoty w pojmowanym integralnie całym wielki misterium stworzenia-zbawienia. Stąd właśnie propozycja, by zastanowić się nad postrzeganiem dzieła stworzenia-zbawienia jako archeglobalizacji. To proponowane rozumienie korzysta z greckiego terminu *archê*, znaczącego: „początek, zasada”. Nie chodzi więc o taki początek, który zasadniczo należałby tylko do przeszłości (np. terminy „preglobalizacja” lub „praglobalizacja” mogłyby to sugerować), on stale pozytywnie wpływa, oddziałuje. Określenie archeglobalizacji świadomie nawiązuje do dwóch tekstów biblijnych, które łączy m.in. wskazanie na Boga jako na ustawiczny początek wszystkiego. Ewangelia św. Jana rozpoczyna się od słów wskazujących na udaną komunikację i integrację: „Na początku (gr. *En archê*) było Słowo, a Słowo było u Boga, i Bogiem było Słowo. [...] Wszystko przez Nie się stało, a bez Niego nic się nie stało, co się stało. [...] Wszystkim tym jednak, którzy Je przyjęli, dało moc, aby się stali dziećmi Bożymi, tym, którzy wierzą w imię Jego,

¹⁶ Jan Paweł II, List do artystów, 6.

¹⁷ Szerzej na ten temat zob. J. Finkenzeller, *Eschatologia*, przekł. W. Szymona, Kraków 1995, s. 227n (Podręcznik Teologii Dogmatycznej, traktat XI).

¹⁸ Zob. np. T. Kornecki, *pozytywny wpływ mediów na relacje rodzinne w świetle nauczania Jania Pawła II*, „Studia Socialia Cracoviensia” 1 (2011) 4, s. 109n.

którzy z Boga się narodzili. A Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas. I oglądaliśmy Jego chwałę” (J 1, 1–14). Drugi tekst to sam początek Biblii, czyli słowa odnoszące się do początku dziejów świata stworzonego: „Na początku (gr. *En archê*) uczynił Bóg niebo i ziemię” (Rdz 1, 1 za Septuagintą)¹⁹. Następnie Księga Rodzaju wskazuje, iż stworzenie dokonuje się przez słowo (Rdz 1, 3–27). Należy tu zadać pytanie, czy nie trzeba zarazem rozumieć: przez Słowo. Za takim rozwiązaniem przemawia np. J 1–14 i Kol 1, 16–20²⁰. Słowo jako stwórcze, czyli jako integrujące i zarazem sprawiające rozwój, dogodne warunki dla niego (np. w znaczeniu zabezpieczenia przestrzeni życiowej)²¹: ten wątek biblijny należy mieć na uwadze, gdy mamy do czynienia z mediami (przy całej świadomości, iż koniecznie trzeba tu unikać pochopnych, niedojrzałych interpretacji).

W tekstach starotestamentowych relacje o stworzeniu, które tworzą pierwszy i drugi rozdział Księgi Rodzaju, pokazują – nie można mieć pretensji, iż w sposób dostosowany do swych pierwszych odbiorców²² – stwórcze działanie Boga jako systematyzowanie, łączenie bytów ze sobą, nadawanie im rangi i celu istnienia. Innymi słowy mamy do czynienia z budowaniem wspólnoty między nimi oraz ich z Bogiem (trzeci rozdział tej księgi dotyczy, prezentując negatywne konsekwencje grzechu, pojawienia się takich relacji, które wypada określić zastępowaniem integracji przez dezintegrację lub integracją szkodliwą dla świata stworzonego).

Jeśli chodzi o Nowy Testament, to należy zwrócić uwagę przynajmniej na następujące teksty: J 1, 1–14 przekazuje wizję głębokiej komunii z Bogiem i między sobą oraz integracji – rozwoju własnego wszystkich, którzy otworzą się na działanie wiecznego, boskiego Słowa. Na to zaś działanie, jak pokazuje Ewangelia św. Jana, jako zasadniczy element składają się Boże i ludzkie słowa, które do ludzi wypowiada boskie Słowo (np. J 6, 63; 17, 8), jak i te, którymi ludzie odpowiadają Bogu oraz dzielą się swym doświadczeniem duchowym z innymi potrzebującymi zbawienia (np. J 6, 68; 20, 30–31). O siódmym i ósmym rozdziale Listu do Rzymian była już mowa. Interesująco dla naszego tematu prezentuje się również Kol 1, 12–20, które przedstawia się jako zarys zasadniczych linii bogatego w wymiary dzieła stworzenia-zbawienia. Mamy w tym miejscu Pisma Świętego wspomniane np. podkreślające aktywizację potrzebujących zbawienia słowo „uzdolnił”, odnoszące się do ich integracji z innymi otrzymującymi zbawienie i z doskonałym światem samego Boga (Kol 1, 12). Jest to zarazem proces włączenia do królestwa Syna, otoczenia opieką z Jego strony (Kol 1, 13n). Sam Syn łączy stworzenia z Ojcem, będąc Jego obrazem, objawieniem

¹⁹ W przypadku Ewangelii św. Jana greka to język oryginalny. Gdy chodzi o Księgę Rodzaju, to jest nim hebrajski. Jednak ze względu na zrozumiałość, na integrację zasadniczo to właśnie wersja (przyjmując, iż mamy do czynienia z więcej niż tłumaczeniem) grecka Starego Testamentu, znana jako Septuaginta, składa się na fundament życia pierwszych greckojęzycznych wspólnot chrześcijańskich. A do takich bezpośrednio jest skierowana Ewangelia św. Jana.

²⁰ Jeśli tak, to zmierzamy w kierunku trynitarnego rozumienia aktu stwórczego. Sugerują to też badania: P. Beauchamp, *L'Esprit Saint et l'Écriture biblique*, [w:] *L'Esprit Saint*, ed. R. Laurentin i in., Bruxelles 1984, s. 58.

²¹ Przychodzi na myśl określenie „logosfera”. Co do jego genezy i obecnych możliwości zastosowania zob. A. Lepa, *Logosfera jako środek wychowania do mediów*, [w:] *Media w wychowaniu chrześcijańskim*, red. D. Bis, A. Rynio, Lublin 2010, s. 79n.

²² W przypadku relacji z pierwszego rozdziału Księgi Rodzaju najprawdopodobniej jesteśmy świadkami wykorzystania ówczesnych (VI wiek przed Chrystusem) osiągnięć naukowych wysoko rozwiniętej cywilizacji babilońskiej w zakresie opartej na obserwacji próby systematyzacji bytów stworzonych. Zob. L. Galleni, *Post-fazione: scienza-e-teologia, il progetto del terzo millennio*, [w:] Maraldi V., *Lo Spirito Creatore e la novità del cosmo*, Milano 2002, s. 257n.

i zarazem pozostając w bardzo głębokim związku ze stworzeniami: „On jest [...] Pierworodnym wobec każdego stworzenia” (Kol 1, 15). Są to bardzo mocne słowa: u początku dziejów stworzeń leży opatrnościowo zaplanowany, wytyczając cel, ich bardzo bliski, niemalże rodzinny związek ze Stworzycielem, związek Bożego pierwszeństwa, które okazuje się życiodajne dla bytów stworzonych. Nawiązując m.in. do Kol 1, 15, Jan Paweł II pisze: „Wcielenie Boga-Syna oznacza przyjęcie do jedności z Bogiem nie tylko ludzkiej natury, ale – w tej naturze – poniekąd wszystkiego, co jest «ciałem»: całej ludzkości, całego widzialnego, materialnego świata. Wcielenie ma także swój sens kosmiczny oraz kosmiczny wymiar. «Pierworodny wszelkiego stworzenia» (por. Kol 1, 15), wcielając się w konkretne człowieczeństwo Chrystusa, jednoczy się w pewien sposób z całą rzeczywistością człowieka, który także jest «ciałem» [...] – a w niej z wszelkim «ciałem», z całym stworzeniem”²³.

Wróćmy do tekstu Listu do Kolosan: „w Nim [tzn. w Synu] zostało wszystko stworzone [...]”. Wszystko przez Niego i dla Niego zostało stworzone. On jest przed wszystkim i wszystko w Nim ma istnienie” (Kol 1, 16–17). Francis Xavier Durrwell następująco komentuje Kol 1, 16: „Zazwyczaj tłumaczy się ten fragment Kol 1, 16 przez: «wszystko dla Niego zostało stworzone». Można by rozumieć: wszystko zostało stworzone na rzecz Chrystusa. Jednak grecki przyimek *eis* wyraża coś więcej. Oddaje on ruch ku Chrystusowi. Tak samo wierni są ochrzczeni w (*eis*) Chrystusa i w (*eis*) Jego śmierć, ochrzczenie dla (*eis*) jednego ciała (1 Kor 12, 13) – nie tylko na rzecz Chrystusa, ale w pewnym ruchu ku Niemu”²⁴. Integracja przedstawiana jest też jako wspólne dzieło Boga i składającej się z chrześcijan wspólnoty religijnej (Kol 1, 18). Na przemyślenie zasługują również słowa o Chrystusowym byciu Pierworodnym w stosunku do umarłych, które w świetle innych tekstów biblijnych przedstawiają się jako budowanie wspólnoty mimo śmierci, przez jej przezwyciężenie czy wykorzystanie (zob. np. 1 Kor 15, 20–54). Zaznacza się również bardzo mocno temat pojednania jako reintegracji przez misterium wielkanocne: „aby przez Niego znów pojednać wszystko z sobą: przez Niego – i to, co na ziemi, i to, co w niebiosach, wprowadziwszy pokój przez krew Jego krzyża” (Kol 1, 20)²⁵. Kol 1, 12–20 to przykład, i to przedstawiony z konieczności bardzo zdawkowo. Podobnie warto przeanalizować np. J 12, 32; Ef 1, 3–19 czy Flp 2, 6–11.

Inspiracji dla powyższych uwag nie stanowiła myśl ojca Pierre’a Teilharda de Chardina. Jednakże i tę warto przywołać. Stosunkowo niedawno papież Benedykt XVI wypowiedział następującą pochwałę przemyśleń tego uczonego: „My sami, z całym naszym bytem, winniśmy być adoracją, ofiarą, zwrócić nasz świat Bogu i w ten sposób przemienić świat. Działanie kapłana polega na konsekrowaniu świata, aby stał się on żyjącą hostią, aby świat stał się liturgią: by liturgia nie była czymś znajdującym się obok rzeczywistości tego świata, lecz by sam świat stał się żyjącą hostią, liturgią. Tę wielką wizję miał następnie przed oczyma także Teilhard de Chardin: u celu będziemy mieli prawdziwą liturgię powszechną, gdzie wszechświat stanie się żyjącą hostią. A my modlimy się do Pana, ażeby pomógł nam być kapłanami w tym właśnie znaczeniu, by pomógł w przemianie świata w adorację Boga, poczynając od nas samych”²⁶.

²³ Jan Paweł II, enc. *Dominum et Vivificantem*, 50.

²⁴ F. X. Durrwell, *Ojciec. Bóg w swoim misterium*, przekł. W. Misztal, Kielce 2000, s. 133, przyp. 11.

²⁵ Zob. M. Quesnel, *Paul et les commencements du christianisme*, Paris 2001, s. 11.

²⁶ Benedykt XVI, *Homélie – célébration des vêpres*, Aosta (24.07.2009), www.vatican.va/holy_father/benedict_xvi/homilies/2009/documents/hf_ben-xvi_hom_20090724_vespri-aosta_fr.html (17.08.2009).

4. MEDIA I INTEGRACJA

Także zagadnienie mediów i integracji zostanie ze względu na obfitość danych zasygnalizowane poprzez nawiązanie do wątków wybranych spośród wielu ważnych²⁷. Niedawno minęła 50. rocznica ogłoszenia 4 grudnia 1963 roku Dekretu o środkach społecznego przekazu *Inter mirifica* Soboru Watykańskiego II. Dokument ten otwierają następujące słowa: „Wśród niezwykłych wynalazków techniki, które zwłaszcza w najnowszych czasach ludzki geniusz z pomocą Bożą rozwinął spośród rzeczy stworzonych, Matka Kościół ze szczególnym zainteresowaniem przyjmuje i popiera te, które w największym stopniu dotyczą ducha ludzkiego i które otworzyły nowe drogi bardzo łatwego przekazywania wszelkiego rodzaju informacji, przemysłów i zaleceń. Wśród tych właśnie wynalazków wyróżniają się środki, które ze swej natury zdolne są bezpośrednio wpływać nie tylko na poszczególnych ludzi, lecz także na zbiorowości i na całą społeczność ludzką, a mianowicie: prasa, kino, radio, telewizja i inne tym podobne”²⁸. Przytoczone słowa jednoznacznie wskazują na wspólnototwórczą rolę mediów. Na podstawie cytowanego tekstu można wnioskować, iż to z tego względu środki społecznego przekazu zostały określone jako jeden z „niezwykłych wynalazków techniki” będących wspólnym dziełem Boga i ludzi, łaski i rozumu. Tłumaczenie polskie pod tym względem wydaje się nawet osłabiać przesłanie²⁹. W tekście łacińskim, czyli oryginalnym, czytamy: „*Inter mirifica technicae artis inventa...*”, w angielskim: „*Among the wonderful technological discoveries...*”, we francuskim: „*Parmi les merveilleuses découvertes techniques...*”, we włoskim: „*Tra le meravigliose invenzioni tecniche...*”³⁰. Innymi słowy: w tekście oryginalnym, za którym idą ważne co do zasięgu językowego przekłady (szkoda, że tłumaczenie polskie nie podziela takiego spojrzenia na mass media) środki społecznego przekazu myśli zostały zaliczone do kategorii rzeczy cudownych, zachwycających, pozytywnie zdumiewających, nie zaś tylko godnych podziwu czy niezwykłych. Dekret *Inter mirifica* wskazuje na trudności i niebezpieczeństwa związane z mediami, stara się im zaradzić (np. nr 2 i 24). Zarazem jednoznacznie ukazuje mass media jako ważny, wartościowy dar Boży składający się na realizację historii stworzenia-zbawienia. Mimo swych wad są one, podobnie jak inne rzeczywistości, zanurzone w dziele stworzenia-zbawienia, są jego częścią. Stanowią jedno z narzędzi realizacji misterium stworzenia-zbawienia. Niestety tłumaczenie polskie nie najlepiej oddaje to przesłanie. Budowanie wspólnoty za pomocą mediów odnosi się według Soboru – a przynajmniej media taki mają potencjał – do porządku doczesnego i wieczności, do pomyślności ziemskiej i eschatologicznej (zob. np. *Inter mirifica*, 2 i 3).

²⁷ Dobrego wglądu w te zagadnienia dostarczają coroczne, ogłaszane od 1967 roku papieskie orędzia na Światowe Dni Środków Społecznego Przekazu. Zob. np. Jan Paweł II, Orędzie na XXXIX Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu *W służbie wzajemnego zrozumienia między narodami*, 5. Zob. także Franciszek, adhort. apost. *Evangelii gaudium*, 34 i 70; S. Górzna, *Polityczny wymiar cywilizacji miłości Jana Pawła II*, „*Studia Socialia Cracoviensia*” 2 (2011) 5, s. 84n.

²⁸ Sobór Watykański II, *Inter mirifica*, 1.

²⁹ Mam tu na myśli także przekład opublikowany w 1968 roku: „Spośród podziwu godnych wynalazków techniki...”, [w:] Sobór Watykański II, *Konstytucje, dekrety, deklaracje. Tekst polski*, Poznań 1968, s. 78.

³⁰ Dane za www.vatican.va/archive/hist_councils/ii_vatican_council/documents/vat-ii_decree_19631204_inter-mirifica_it.html (5.05.2012, podkreślenia moje: WM).

W jaki sposób nowe technologie, cyfryzacja, nowe możliwości odczytywania rzeczywistości, pozyskiwania i przekazu informacji mogą być protagonistą dzieła pomysłnej dla potrzebujących zbawienia integracji, pokazuje wygłoszone zaledwie pół roku po uchwaleniu *Inter mirifica* (w związku z wykorzystaniem możliwości, jakie daje tekst w formie cyfrowej do lepszego zrozumienia przekazywanego w ten sposób przesłania) mało znane przemówienie Pawła VI *Discorso al personale del „Centro automazione analisi linguistica” dell’Aloisianum* (19.06.1964)³¹. W 2011 roku przypomniał tę wypowiedź Benedykt XVI w przemówieniu *Mówmy ludziom o Bogu, posługując się nowymi językami cyfrowymi*: „Już papież Paweł VI wskazywał kierunek refleksji, gdy mówiąc o pierwszych projektach automatyzacji językowej analizy tekstu biblijnego, zadawał sobie pytanie: „Czyż ten wysiłek nadania narzędziom mechanicznym swoistej funkcji duchowej, który przez swą użyteczność zostaje uszlachetniony i uwznioślony, nie ociera się o *sacrum*? Czy to duch został uwieczniony przez materię, czy może materia, ujarzmiona i zmuszona do posłuszeństwa wobec praw ducha, składa temu duchowi wielki hołd?” (przemówienie w Ośrodku Automatyzacji Aloisianum w Gallarate, 19 czerwca 1964 r.). Wyczuwa się, że słowa te mówią o głębokiej więzi z duchem, która jest powołaniem technologii³². Przytoczone słowa Pawła VI i Benedykta XVI zasługują na uwagę, ukazują ważny aspekt współczesnej rzeczywistości, który chyba nie stał się niestety jeszcze przedmiotem należnego zainteresowania. Pokazują, jak świat najnowszych technologii – czego nie zmienia brak zastanowienia ze strony człowieka – jest światem Bożym. Tutaj niech wystarczy, że zwrócimy uwagę na pojmowanie nowych możliwości cyfrowych jako nawet więcej niż dążenia do *sacrum*, bo pewnego kontaktu z nim jako tajemniczego, niejako mistycznego połączenia domeny duchowej z materią, najnowszego rozwoju techniki z odwieczną i niemależącą łaską.

Także orędzie *Nowe technologie, nowe relacje* Benedykta XVI niejako zaprasza, by zastanowić się nad samą istotą integracyjnej siły i faktycznej roli mediów właśnie w nawiązaniu do misterium Bożych planów i ich realizacji. „O ile może zadziwiać szybkość, z jaką nowe technologie stały się bardziej niezawodne i skuteczne, o tyle nie powinna zaskakiwać ich popularność wśród użytkowników, gdyż zaspokajają one podstawowe pragnienie człowieka, jakim jest nawiązywanie relacji z innymi³³. Następnie papież wyjaśnia: „To pragnienie komunikacji i przyjaźni jest zakorzenione w naszej ludzkiej naturze i nie może być rozumiane jedynie jako reakcja na nowinki technologiczne³⁴. W ostatecznym rozrachunku mamy tu do czynienia z zakorzeniem danym jako łaska przez Boga, silniejszym nawet od skutków grzechu (zob. np. Flp 2, 13). „W świetle przesłania biblijnego powinno być ono [tzn. pragnienie komunikacji i przyjaźni, które uzewnętrznia w szerokim sięganiu, korzystaniu przez ludzi ze środków społecznego przekazu] odczytywane jako odzwierciedlenie naszego udziału w komunikatywnej i jednoczącej miłości Boga, który pragnie zgromadzić całą ludzkość w jednej rodzinie. Kiedy odczuwamy potrzebę

³¹ www.vatican.va/holy_father/paul_vi/speeches/1964/documents/hf_p-vi_spe_19640619_analisi-linguistica_it.html (13.12.2013).

³² Benedykt XVI, Przemówienie z okazji zgromadzenia plenarnego Papieskiej Rady ds. Środków Społecznego Przekazu *Mówmy ludziom o Bogu, posługując się nowymi językami cyfrowymi* (28.02.2011); www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/przemowienia/massmedia_28022011.html (31.08.2011).

³³ Benedykt XVI, *Nowe technologie, nowe relacje...*

³⁴ Benedykt XVI, *Nowe technologie, nowe relacje...*; Zob. M. Szpunar, *Prawdziwych przyjaciół poznaje się w Internecie. Serwisy społecznościowe i ich użytkownicy*, [w:] *Media w wychowaniu chrześcijańskim*, red. D. Bis, A. Rynio, Lublin 2010, s. 501n.

zbliżenia się do innych ludzi, kiedy chcemy ich lepiej poznać i dać się im poznać, odpowiadamy na powołanie Boże – powołanie wpisane w naszą naturę istot stworzonych na obraz i podobieństwo Boga, Boga komunikacji i komunii³⁵.

Powyższy tekst nie pretenduje do miana gruntownego omówienia wskazanej w tytule problematyki. Wynika to z wielości i wagi danych, które na nią się składają, oraz charakteru niniejszej publikacji. Z drugiej strony, jak sugeruje odbiór wypowiedzi papieża Pawła VI, Jana Pawła II i Benedykta XVI (np. stopień ich znajomości, inspirowania się nimi, podjęcia w refleksji i praktyce), jesteśmy dopiero na początku drogi, gdy tymczasem technika, rozwijając się bardzo szybko, posunęła się już znacząco daleko. Poszczególne osoby i społeczność ludzka żyją w środowisku, określanym przez tę szybkość i duży zasięg zmian. Z obawą trzeba zadać pytanie, na ile wskazany przez papieża szlak przewyższania wyobcowania mediów i szerzej współczesnej kultury względem chrześcijańskiej propozycji integracji jest w ogóle dostrzegany³⁶.

Poczucie, że także środki społecznego przekazu, nie stanowiąc pod tym względem wyjątku, mimo swych niezaprzeczalnych wad i związanych z nimi niebagatelnych niebezpieczeństw są opatrnościowo ogarnięte, przenikane przez Boże działanie określane w teologii jako dzieło stworzenia-zbawienia, że Bóg uczynił z nich jedno ze swych narzędzi przyczyniających się do realizacji tego dzieła, nie rozwiąże wszystkich problemów związanych z mediami. Jednak wolno się spodziewać, że także w ich przypadku przyczyni się do wytrwałego i owocnego szukania rozwiązań, do odkrycia i wykorzystania nowych możliwości – między innymi z tego względu, że takie przekonanie uzbraja człowieka w świadomość sensu, godności i misji, w siłę; stanowi wyraz i narzędzie miłości.

LITERATURA

Beauchamp P., *L'Esprit Saint et l'Écriture biblique*, [w:] *L'Esprit Saint*, ed. R. Laurentin i in., Bruxelles 1984, s. 39–63.

Benedykt XVI, *Homélie – célébration des vêpres*, Aosta (24.07.2009), www.vatican.va/holy_father/benedict_xvi/homilies/2009/documents/hf_ben-xvi_hom_20090724_vespri-aosta_fr.html (17.08.2009).

Benedykt XVI, Orędzie na XLIII Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu *Nowe technologie, nowe relacje. Trzeba rozpowszechniać kulturę szacunku, dialogu i przyjaźni* (24.01.2009), www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/przemowienia/massmedia2009_24012009.html (31.08.2011).

³⁵ Benedykt XVI, *Nowe technologie, nowe relacje...*

³⁶ Zob. Paweł VI, *adhort. apost. Evangelii nuntiandi*, 20; Jan Paweł II, Orędzie na Światowy Dzień Misji w 1986 roku (18.05.1986), 3 – o dramacie naszych czasów, jakim jest rozdarcie między chrześcijaństwem i kulturą współczesną.

- Benedykt XVI, Przemówienie z okazji zgromadzenia plenarnego Papieskiej Rady ds. Środków Społecznego Przekazu *Mówmy ludziom o Bogu, posługując się nowymi językami cyfrowymi* (28.02.2011); www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/przemowienia/massmedia_28022011.html (31.08.2011).
- Drożdż M., *Aktualność przesłania Jana Pawła II o cywilizacji miłości*, „Studia Socialia Cracoviensia” 1 (2011) 4, s. 9–25.
- Durrwell F. X., *Ojciec. Bóg w swoim misterium*, przekł. W. Misztal, Kielce 2000.
- Finkenzeller J., *Eschatologia*, przekł. W. Szymona, Kraków 1995 (Podręcznik Teologii Dogmatycznej, traktat XI).
- Forté B., *Piccola introduzione alla vita cristiana*, Cinisello Balsamo 1995.
- Franciszek, Adhortacja apostolska *Evangelii gaudium*.
- Galleni L., *Postfazione: scienza-e-teologia, il progetto del terzo millennio*, [w:] Maraldi V., *Lo Spirito Creatore e la novità del cosmo*, Milano 2002, s. 251–279.
- Górzna S., *Polityczny wymiar cywilizacji miłości Jana Pawła II*, „Studia Socialia Cracoviensia” 2 (2011) 5, s. 83–100.
- Green J. B., *Death of Christ*, [w:] *Dictionary of Paul and his letters*, ed. G. F. Hawthorne, R. P. Martin, Downers Grove–Leicester 1993, s. 201–209.
- Honisz H., *Internet jako miejsce ewangelizacji*, [w:] *Wartości w mediach, z doliny na szczyty*, red. A. Baczyński, M. Drożdż, Tarnów 2012, s. 303–317.
- Jan Paweł II, Encyklika *Dominum et Vivificantem*.
- Jan Paweł II, List apostolski *Szybki rozwój*.
- Jan Paweł II, List do artystów (4.04.1999); www.vatican.va/holy_father/john_paul_ii/letters/documents/hf_jp-ii_let_23041999_artists_pl.html (6.11.2010).
- Jan Paweł II, Orędzie na Światowy Dzień Misyjny, 18.05.1986.
- Jan Paweł II, Orędzie na XXXIX Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu *W służbie wzajemnego zrozumienia między narodami*.
- Karcz B., *Pokolenie JP II – mit czy rzeczywistość*, „Studia Socialia Cracoviensia” 1 (2011) 4, s. 95–106.
- Kornecki T., *Pozytywny wpływ mediów na relacje rodzinne w świetle nauczania Jana Pawła II*, „Studia Socialia Cracoviensia” 1 (2011) 4, s. 107–117.
- Królikowski J., *Zasada politeizmu w mediach – nowe wyzwanie*, „Studia Socialia Cracoviensia” 2 (2011) 5, s. 177–184.
- Lambiasi F., *Lo Spirito Santo: mistero e presenza. Per una sintesi di pneumatologia*, Bologna 1987.
- Lepa A., *Logosfera jako środek wychowania do mediów*, [w:] *Media w wychowaniu chrześcijańskim*, red. D. Bis, A. Rynio, Lublin 2010, s. 79–91.
- Mariański J., *Sekularyzacja, desekularyzacja, nowa duchowość. Studium socjologiczne*, Kraków 2013.
- Mazurek M., *Pokolenie 160 znaków, czyli wpływ nowych technologii na relacje międzyludzkie*, [w:] *Nie tylko internet. Nowe media, przyroda i „technologie społeczne” a praktyki kulturowe*, red. J. Mucha, Kraków 2010, s. 214–223.
- Paweł VI, Adhortacja apostolska *Evangelii nuntiandi*.
- Quesnel M., *Paul et les commencements du christianisme*, Paris 2001.
- Segundo L., *Le christianisme de Paul. L'histoire retrouvée*, Paris 1988.
- Sobór Watykański II, Dekret *Inter mirifica*.
- Szpunar M., *Prawdziwych przyjaciół poznaje się w Internecie. Serwisy społecznościowe i ich użytkownicy*, [w:] *Media w wychowaniu chrześcijańskim*, red. D. Bis, A. Rynio, Lublin 2010, s. 501–512.
- Towner P. H., *Households and household codes*, [w:] *Dictionary of Paul and his letters*, ed. G. F. Hawthorne, R. P. Martin, Downers Grove–Leicester 1993, s. 417–419.
- Zarzycki S. T., *Zmysły*, [w:] *Leksykon duchowości katolickiej*, red. M. Chmielewski, Lublin–Kraków 2002, s. 951–954.